

## LEKCJA 159

### **Daję cuda, które otrzymałem.**

Nikt nie może dawać tego, czego nie otrzymał. Aby coś dać, musisz najpierw to mieć w swym posiadaniu. Tu prawa Nieba i tego świata pozostają w zgodzie. Ale tu również są rozbieżne. Świat utrzymuje, że aby coś posiadać, trzeba to zachować dla siebie. Zbawienie uczy czegoś przeciwnego. Dawanie jest sposobem, w jaki rozpoznajesz to, że otrzymałeś. Stanowi dowód, że to, co masz, jest twoje.

Rozumiesz, że jesteś uzdrowiony, gdy dajesz uzdrowienie. Uznajesz, że w tobie dokonało się wybaczenie, gdy wybaczasz. Widzisz, że jesteś całością, gdy rozpoznajesz swego brata jako siebie samego. Nie ma takiego cudu, którego nie możesz dać, gdyż wszystkie są ci dane. Przyjmij je teraz, otwierając skarbiec swego umysłu – gdzie je złożono – i dając je innym.

Chrystusowe widzenie to cud. Przybywa ono z daleka spoza siebie, gdyż odzwierciedla Wieczną Miłość i odrodzenie miłości, która nigdy nie umiera, lecz która była przysłonięta. Widzenie Chrystusowe obrazuje Niebo, gdyż ukazuje świat tak podobny Niebu, że można w nim odzwierciedlić to, co Bóg stworzył doskonałym. Przyciemnione zwierciadło, które przedstawia ten świat, może ukazywać tylko odłamki zniekształconych obrazów. Prawdziwy świat obrazuje niewinność Nieba.

Chrystusowe widzenie jest cudem, w którym rodzą się wszystkie cuda. Jest ich źródłem; zostaje z każdym cudem, który ofiarowujesz, a jednak pozostaje twoim własnym. Jest więzią, która jednoczy dającego i otrzymującego w ich szerzeniu tu na ziemi, tak jak są oni jednym w Niebie. Chrystus w nikim nie widzi grzechu. A w Jego oczach bezgrzeszni są jednym. Ich świętość została im dana przez Jego Ojca i Jego Samego.

Widzenie Chrystusowe to pomost między światami. I z jego mocą możesz spokojnie zaufać, że przeniesie cię z tego świata do świata uświęconego dzięki wybaczeniu. Rzeczy, które tu wydają się całkiem solidne, tam są tylko cieniami; przezroczystymi, ledwo widocznymi, niekiedy zapomnianymi i nigdy nie zdolnymi do przysłonięcia światłości, która świeci poza nimi. Widzeniu przywrócono świętość i ślepi mogą widzieć.

Oto jedyny dar Ducha Świętego – skarbiec, do którego możesz się z całkowitą pewnością zwracać po wszystko, co może przyczynić się do twojego szczęścia. Wszystko zostało już tu złożone. Wszystko można otrzymać, jedynie o to prosząc. Tu drzwi nigdy nie są zamknięte i nikomu się nie odmawia spełnienia jego najmniejszej prośby czy najpilniejszej potrzeby. Nie ma takiej choroby, która już nie zostałaby uzdrowiona, ani braku, który nie byłby uzupełniony, ani też niezaspokojonej potrzeby w tym złotym skarbcu Chrystusa.

Tu świat przypomina sobie to, co utracono, gdy powstał. Tu bowiem zostaje naprawiony, znów wytworzony jako nowy, lecz w zupełnie innym świetle. To, co miało być ojczyzną grzechu, staje się ośrodkiem wybawienia i ogniskiem miłosierdzia, gdzie cierpiący są uzdrowieni i z radością witani. Nikt nie zostanie odesłany z tego nowego domu, gdzie czeka nań jego zbawienie. Nikt nie jest mu obcym. Nikt nie prosi go o nic poza tym, aby uznał, że jest tu mile widziany.

Chrystusowe widzenie jest świętą ziemią, w której lilie wybaczenia zapuszczają swe korzenie. To jest ich dom. Stąd można przenieść je z powrotem do tego świata, lecz nigdy nie będą mogły rosnąć w jego jałowej i płytkiej glebie. Potrzebują światła, ciepła i czulej opieki, jaką niesie miłosierdzie Chrystusa. Potrzebują miłości, z jaką On na nie spogląda. I stają się Jego wysłannikami dającymi tak, jak sami otrzymują.

Czerp z Jego skarbcza, by jego skarby mogły wzrastać. Jego lilie nie opuszczają swego domu, gdy niesie się je z powrotem do świata. Ich korzenie

pozostają. Nie opuszczają swego źródła, ale niosą ze sobą jego dobrodziejstwo i zmieniają ten świat w ogród podobny do tego, z którego przybyły i do którego wracają pachnąc w dwójnasób. Teraz są podwójnie błogosławione. Przesłania, które przyniosły ze sobą od Chrystusa, zostały dostarczone i powróciły do nich. A one zwracają Mu je z radością.

Spójrz na skarbnicę cudów, danych ci, byś je dawał. Czyż nie jesteś godny tego daru, skoro Bóg wyznaczył go, by został ci ofiarowany? Nie osądzaj Syna Bożego, lecz zmierzaj drogą, którą On ustanowił. Chrystus wyśnił sen o świecie, któremu wybaczone. Jest to Jego dar, dzięki któremu można słodko przejść od śmierci do życia, od beznadziei do nadziei. Przez chwilę śnijmy wraz z Nim. Jego sen budzi nas do prawdy. Jego dar widzenia oferuje nam środki, dzięki którym powracamy do naszej nieutraconej i wiekuistej świętości w Bogu.

Tłum. Jerzego Prokopiuka opublikowane za zgodą Wydawnictwa Poza Czasem  
Copyright © by Wydawnictwo Poza Czasem Sp. z o.o.